

„Zimna wojna” najlepsza w Europie

To kolejne ważne wyróżnienie dla filmu Pawlikowskiego po nagrodzie w Cannes za reżyserię w tym roku i oczywiście Oscarze dla „Idy” w 2014. Ekspertci twierdzą, że, mimo braku nominacji do Złotych Globów (nagród dziennikarzy akredytowanych w Hollywood), „Zimna wojna” wciąż ma szansę na oscarową nominację, a w gronie kandydatek do Oscara dla aktorki pojawia się Joanna Kulig.

- Dziękuję moim producentom, że nie kierowały nimi względy komercyjne, a chęć opowiedzenia historii. Dzięki Bogu może jeszcze powstawać takie kino - powiedział podczas gali Paweł Pawlikowski.

- Paweł Pawlikowski należy u nas do wyjątków. Jest przykładem reżysera, który potrafi robić kino uniwersalne, tak samo dobrze odbierane w Stanach, we Francji czy w Wielkiej Brytanii. Natomiast ogromna większość polskich tytułów to są tematy lokalne robione dla polskiego widza - powiedział w rozmowie z „Kalejdoskopem” Piotr Dzieciół, szef Opus Filmu.

„Zimna wojna”, której akcja rozgrywa się w latach 50. i 60. XX wieku m.in. w Polsce, Berlinie, Jugosławii i Paryżu, opowiada o miłosnych perypetiach dwojga ludzi: młodej dziewczyny szukającej szczęścia w powstającym zespole pieśni i tańca Mazurek i dojrzałego pianisty, jej instruktora. Ważną rolę w filmie pełni polska muzyka ludowa, także w jazzowych aranżacjach z. Muzyczny klimat współtworzy również jazz i piosenki paryskich barów. Scenariusz napisali Pawlikowski i Janusz Głowacki (we współpracy z Piotrem Borkowskim), zdjęcia zrealizował Łukasz Żal, a muzykę skomponował Marcin Masecki. Joannie Kulig partnerował Tomasz Kot. Wystąpili także m.in. Borys Szyc i Agata Kulesza.

W Sewilli nagrodzony został także inny polski twórca Damian Nenow za film animowany „Jeszcze dzień życia”, zrealizowany wspólnie z Raulem de la Fuente. Scenariusz powstał na podstawie książki Ryszarda Kapuścińskiego. Ukazuje historię reportera, który staje się świadkiem historycznych wydarzeń. Kapuściński w swojej książce pisał m.in. o wyludnieniu Luandy czy o sytuacji stolicy Angoli przed ofensywą sił południowoafrykańskich. Animacja jest przeplatana zdjęciami dokumentalnymi.